

Waldemar Hanasz  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

## Wiedza empiryczna i teoretyczna w filozofii politycznej Niccolò Machiavellego

Francis Bacon, jeden z ojców epistemologicznego empiryzmu, wyrażał swój podziw dla Machiavellego, który jako pierwszy zdecydowanie opowiedział się za oparciem wiedzy na faktach i realiach: „jesteśmy bardzo zobowiązani Machiawelowi i innym za to, że piszą, co ludzie robią, a nie, co powinni robić” (*The Advancement of Learning* II, xxi: 9). Przywołanie Machiavellego w dziele powszechnie uważanym za najważniejsze w narodzinach nowożytnej epistemologii i filozofii nauki ma symboliczne znaczenie. Przez następne kilka stuleci wielu myślicieli deklarowało, że taka realistyczna wizja ludzkich poczynań była niezbędna dla pozyskania prawomocnej wiedzy o świecie. Giganci nowożytnej myśli – by wspomnieć Spinozę, Hobbesa, Rousseau – znali i podziwiali dzieła Machiavellego, intelektualnego pioniera, który zerwał z moralizatorskimi wywodami scholastyków i sprowadził myśl polityczną na ziemię, opierając ją na solidnych podstawach doświadczenia i znajomości faktów.

Bacon odnosił się do metodologicznych deklaracji sformułowanych w *Księciu*. W dedykacyjnym liście otwierającym dziełko Machiavelli zapowiadał, że przekazuje wiedzę

[...] nabytą przez długotrwałe doświadczenie w sprawach współczesnych i ciągle studia nad antycznymi; po skrupulatnym długotrwałym przemyśleniu i analizie zebrałem je w skrócie w małym tomiku. (P Ded: 803)<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Polskie tłumaczenia dzieł Machiavellego są niestety bardzo niedokładne, dlatego przetłumaczyłem teksty przywołane w tym artykule. Odniesienia bibliograficzne są standardowe: P = *Il Principe*, D = *Discorsi*, IF = *Istorie fiorentine*, AG = *Dell'arte della guerra*, z rzymskim numerem księgi i arabskim rozdziału; numer strony odnosi się do pełnego wydania dzieł Machiavellego, *Tutte le Opere*, [red.] M. Martelli. Korzystam z najnowszej cyfrowej wersji (Firenze-Milano: Bompiani 2018).

Nie można według niego skutecznie działać w złożonej rzeczywistości politycznej bez jej uprzedniego dogłębnego zbadania i zrozumienia. W rozdz. 15. intencje autora są rozwinięte:

[...] ponieważ moim zamiarem jest napisanie czegoś użytecznego dla kogoś, kto to rozumie, wydawało mi się właściwe przejść prosto do efektywnej prawdy przedmiotu (*verità effettuale della cosa*), zamiast do jego wyobrażenia [...]

– następnie pada słynna przestroga podchwycona przez Bacona i innych:

[...] tak daleko jest to, jak się żyje, od tego jak się powinno żyć, że ktoś, kto odchodzi od tego, jak się postępuje, ku temu, jak się powinno postępować, doświadczy upadku raczej niż przetrwania. (P 15: 859)

W dwóch zdaniach znajdujemy bogate filozoficzne credo łączące liczne wątki: skupienie na doświadczeniu i faktach, użyteczność przedsięwzięcia, praktyczne cele, dydaktyczne intencje, epistemologiczne nawiązanie do właściwego rozumienia, obiektywne podejście do przedmiotu, odejście od iluzorycznych wyobrażeń i moralnych osądów. Polityczne myślenie i działanie powinny podążać właśnie w kierunku racjonalności, pożytku, realizmu, poszukiwania prawdy, myślenia wolnego od przesądów i zahamowań skostniałymi tradycjami. Wiedza, prawda i rozumność powinny rządzić.

Współcześni badacze z reguły nie kwestionują tych klasycznych odczytań filozofii florentczyka. Isaiah Berlin na przykład podkreśla jak diametralnie różnił się sposób myślenia Machiavellego od średniowiecznej scholastyki i krótko konstatuje, że, w przeciwieństwie do poprzedników, jego „metoda i ton” są empiryczne, choć nie rozwija swej oceny w bogatszą interpretację (Berlin 2002: 115). Leslie Walker w obszernym wprowadzeniu do kultowego angielskiego tłumaczenia *Rozważań nad Liwiuszem* przedstawia autora jako „skrupulatnego empirystę” (*a thoroughgoing empiricist*), koncentrującego się na dokładnym i systematycznym opisywaniu faktów (Walker 1950: 79). Walker wyszczególnia liczne właściwości metod, które uczyniły Machiavellego jednym z pionierów systematycznych badań politycznej rzeczywistości (Walker 1950: 80-99). Leonid Batkin, analizując metodologiczne podejście Machiavellego w historycznym kontekście rozwoju renesansowej kultury i sztuki, określił je jako „empiryzm przepojony odniesieniami humanistycznymi i racjonalistycznymi” (Batkin 1979: 32). Machiavelli podchodził bowiem do swej politycznej misji jak prawdziwy człowiek renesansu – łącząc badawczą wnikliwość, artystyczną wyobraźnię i fascynację człowieczeństwem. Jak renesansowi humaniści i artyści wyzwali się ze średniowiecznych dogmatów, próbowali zbadać i zrozumieć ludzką naturę, a następnie ujawnić jej prawdziwe barwy i odzwierciedlić w swych dziełach, tak florentczyk ujawniał tajemnice i prawdy ludzi działających w politycznej rzeczywistości. Wielu współczesnych badaczy podąża tym empirystycznym tropem<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Na przykład – Baranowska 2018: 239-241. Znaczącym odejściem od tego głównego nurtu są retoryczne interpretacje odczytujące teksty Machiavellego jako przykłady płomiennej perswazji raczej niż chłodnej analizy.

W najnowszej literaturze przedmiotu do znaczących przedstawicieli tej tendencji interpretacyjnej należy Joseph V. Femia, według którego myśl florentczyka opiera się na dwóch filarach: epistemologicznym empiryzmie i politycznym realizmie (Femia 2004: 44-61; 2008: 203-206). Połączenie tych dwóch idei jest charakterystyczne. Polityczny realizm – idea tak powszechnie kojarzona z Machiavellim – ma oczywiście również swoje empiryczne podłoże. Polega przede wszystkim na tym, że cele polityczne muszą opierać się przede wszystkim na realiach i faktach. Polityczni idealisci i moralisci wierzą, że takie cele to wspólne dobro, współpraca i liberalne prawa, podczas gdy realistyczne podejście do systemów politycznych – a w szczególności w stosunkach międzynarodowych – wymaga uznania za bezsporny fakt, że podmioty polityczne dążą do osiągnięcia władzy, dbając przede wszystkim o własne bezpieczeństwo; państwa mają swe suwerenne egoistyczne interesy, które z natury są w dużej mierze sprzeczne i nieuchronnie generują międzynarodowe konflikty. Moralne ideały kooperacji i sprawiedliwości nie są całkowicie nieistotne, ale odgrywają jedynie instrumentalną rolę w politycznych realiach. Dla wielu badaczy Machiavelli jest prekursorem takiego realistycznego myślenia<sup>3</sup>.

## 1. Empiria

Jeśli rozumieć empiryzm szeroko – jako podejście do wiedzy oparte przede wszystkim na doświadczeniu i faktualnej ewidencji – to Machiavelli bez wątpienia pasuje do tego nurtu myślowego. Jego pisma są wypełnione faktami, obserwacjami, nazwiskami, opowieściami, anegdotami, cytatai, odnośnikami do różnorodnych źródeł i zapisów, wreszcie własnymi przemyśleniami i wspomnieniami. Empiryczne podejście jest w sposób naturalny wszechobecne. Zanim jeszcze został pisarzem, przez wiele lat był głową wielofunkcyjnego urzędu, administratorem, dyplomata, negocjatorem i politykiem. Dokumentował aktualne wydarzenia, analizował materiały, redagował oficjalne pisma, nadzorował państwowe projekty i monitorował wydatki z nimi związane, pisał niezliczone urzędowe sprawozdania, prowadził obfitą oficjalną i prywatną korespondencję, komunikował się formalnie i nieformalnie z ludźmi władzy różnych szczebli, dociekając szczegółów i negocjując możliwe rozwiązania. We florenckich kancelariach zachowały się setki sporządzonych przez niego urzędowych pism dokumentujących postanowienia rad miejskich, ich decyzje i przedsięwzięcia. W pracach historycznych i politycznych Niccolò Machiavelli demonstruje wszechstronną humanistyczną erudycję (Kocis 1998: 35-46). Znał bardzo dobrze antycznych historyków, nie tylko ukochanego

---

Por. w szczególności: Viroli 1998; Garver 1987.

<sup>3</sup> Najszerzej znanym i cytowanym źródłem tej koncepcji pozostaje Meinecke (1957: 25-48). Liczne nowsze studia kojarzą Machiavellego z tym nurtem myślenia: Donnelly 2000: 24-26, 170-177; McQueen 2018: 63-103.

Liwiusza, ale również Polibiusza, Plutarcha i Tacyta. Z antycznych filozofów tylko Ksenofont jest wymieniany kilkakrotnie jako inspiracja, ale dobra znajomość Arystotelesa i Cyserona jest widoczna. W *Historiach florenckich* widać odniesienia do wcześniejszych dzieł poświęconych dziejom miasta – w szczególności potężnych wielotomowych dzieł takich gigantów, jak Leonardo Bruni i Poggio Bracciolini. W listach do przyjaciół Machiavelli wielokrotnie wspomina, jak sumiennie zagłębia się w historyczne źródła.

W *Księciu i Rozważaniach* znajdujemy liczne uwagi wskazujące na konieczność dokładnego zapoznania się w trakcie rozważań politycznych z faktami, szczegółami i realiami wydarzeń. Władca może np. pozyskiwać ludzi na wiele sposobów, lecz porady w tej kwestii mogą być niemożliwe bez szczegółowych informacji, gdyż każdy przypadek jest inny (P 9: 839). Władcy mają również do wyboru rozmaite sposoby na utrzymanie się przy władzy, ale „we wszystkich tych rzeczach nie sposób wydać definitywnego osądu bez wejścia w szczegóły tych państw” (P 20: 882). W swych rozważaniach nad starożytnym Rzymem Machiavelli często zabiera się za detale. Snuje szerszą refleksję nad znaczeniem siły militarnej dla stabilności politycznej, by następnie skupić się na Rzymie: „podejrzmy do szczegółów tego miasta” (D I 4: 321). Rzymski senat otrzymuje np. pochwały za to, że dawał swoim dowódcom wyjątkową swobodę w podejmowaniu decyzji, gdyż w konkretnych warunkach „nie znając niezliczonych szczegółów niezbędnych do wydania dobrej porady, popełniłby niezliczoną ilość błędów gdyby radził” (D II 33: 566). Emfaticzne podkreślenie nieskończonej liczby szczegółów i możliwych błędów jest retorycznie przesadne chyba po to, by nadać tezie szczególną wagę. Szczegóły, konkrety, detale są niezbędne w skomplikowanych działaniach militarnych i politycznych.

Znajdujemy liczne wywody opierające się na tych założeniach. Pragnąc uzasadnić swoje obserwacje, autor wylicza odpowiednio dobrane przykłady, czasem podkreślając ich podobieństwo, czasem uwydatniając ich różnorodność. Tak się dzieje np. w *Discorso* I 56, dowodzącym, że wielkie wydarzenia są zwykle poprzedzone zwiastującymi je znakami lub przepowiedniami; w tekście pojawia się pięć przykładów wydarzeń, które można odebrać jako potwierdzenie tytułowej tezy; Machiavelli dodaje, że jest więcej takich przykładów, ale nie chce zanudzać czytelnika. Główną tezę *Discorso* I 53 – że lud daje się zwieść ponętnym pozorom wiodącym go do zguby – zdaniem autora potwierdzają „niezliczone przykłady, rzymskie i obce, współczesne i antyczne” (D I 53: 436), więc na potwierdzenie przytacza pięć epizodów ze starożytnego Rzymu, Aten i współczesnej mu Florencji. Najobszerniejszy rozdział *Rozważań* poświęcony spiskom (D III 6) gromadzi dziesiątki przykładów, klasyfikuje je skrupulatnie według przyczyn, liczby spiskowców, ich pochodzenia i intencji, strategii, środków i narzędzi zbrodni. Machiavelli analizuje ich przebieg i ocenia skutki, wnioskując, co sprawiło, że jedne się powiodły, a inne nie. Małe detale, przypadkowe wydarzenia

i nieoczekiwane zbiegi okoliczności okazują się czasem decydujące i opisane są z należytą pieczołowitością.

Pojawiają się wszakże w tych deklaracjach również zastanawiające niedokładności. Po bliższym przyjrzeniu się przytoczone deklaracje ograniczonych możliwości generalizacji i konieczności zagłębienia się w szczegóły okazują się dwuznaczne. „Nie można podać pewnej reguły” w kwestii pozyskania podwładnych, gdyż konkretne okoliczności „zmieniają się zależnie od przedmiotu” (P 9: 839), ale natychmiast dowiadujemy się, że mądry władca obmyśli odpowiednie środki, by „jego obywatele z a w s z e i w k a ż d y c h w a r u n k a c h” byli zależni od jego rządów i wtedy „z a w s z e będą mu wierni” (P 9: 839-840). W kwestii utrzymania się przy władzy również „nie sposób wydać definitywnego osądu bez wejścia w szczegóły” (P 20: 882), ale Machiavelli wkrótce konkluduje, że władca będzie „z a w s z e mógł zdobyć dla siebie” ludzi wcześniej nieufnych, ale zależnych od niego, i będzie „z a w s z e mógł wydobyć z nich” więcej niż z tych pozornie lojalnych (P 20: 884). A więc nie można „podać pewnej reguły” i „wydać definitywnego osądu”, ale można wszystkich podwładnych korzystnie pokierować zgodnie z uniwersalnymi regułami: zawsze, wszędzie i w każdych warunkach. Takie niespójne zakrety zaskakują. Czytelnik musi zastanowić się, czy wierzyć zapewnieniom o szczegółowości i ostrożności w ocenie sytuacji, czy raczej szukać jednak ogólnych pryncypiów. Prostoliniorny empiryzm zdaje się nie pasować do wszechogarniającej wizji świata dostrzegalnej w myśli florentczyka.

Co ciekawe, również empiryzm rozumiany w ściślejszym filozoficznym słowa tego znaczeniu – przyjmujący zmysłowe doznania za główne źródło wszelkiego poznania – pojawia się w pismach Machiavellego w nieco przewrotnej formie. Pojawia się znany już od starożytności motyw wzroku jako najważniejszego źródła zmysłowej percepcji. W *Metafizyce* Arystoteles konstatuje, że dążąc do prawdziwego poznania „stawiamy wzrok ponad wszystkie inne zmysły” (Arystoteles 1990: 615). Podobnie podchodzili do znaczenia wzroku inni starożytni. Fascynacja wrażeniami wzrokowymi i optycznymi powróciły w renesansie. Artyści i naukowcy studiowali zagadnienia perspektywy, roli światła i zjawiska złudzeń wzrokowych. Warto zauważyć, że Leonardo da Vinci, Michelangelo Buonarroti i Giorgio Vasari – należący ówczesnie do najważniejszych badaczy tych problemów – przebywali we Florencji w czasie, gdy Machiavelli był jednym z zarządzających republiką.

Autor *Księcia* wydaje się wpisywać w ten nurt. Nie zagłębiał się w metafizyczne i artystyczne dysputy, ale był przecież świadom toczących się wśród humanistów debat. Dzieła wielkich mistrzów – efekty ich talentów, ale również badań – otaczały go na każdym kroku w publicznych miejscach: Palazzo Vecchio, Palazzo del Capitano del Popolo i Bargello. Nie może więc dziwić fakt, że zmysł wzroku i wiedza są w jego umyśle mocno splecione, zgodnie z dominującymi wokół tendencjami. „Skuteczna prawda przedmiotu” odcina się od wyimaginowanych

republik i księstw, których ich wynalazcy „nigdy ani nie widzieli, ani nie wiedzieli, by istniały naprawdę” (P 15: 859). We wstępie do drugiej księgi *Discorsi* pojawia się refleksja, że terażniejszość budzi większe emocje niż wydarzenia przeszłe. „Te rzeczy, którymi się zajmujemy i które są widziane” są jawne, dostępne i sprawdzalne (D II Pr: 457). Wiedza w nich zawarta – w przeciwieństwie do historii – jest „widoczna” dla nas we wszystkich znaczeniach tego słowa, a więc podchodzimy do niej bardziej bezpośrednio niż do historycznych zapisków. Jesteśmy w stanie ją lepiej ocenić i zrozumieć. Różnice pomiędzy ludźmi zasługującymi na chwałę i tymi zasługującymi na potępienie są również łatwe do rozpoznania, gdy ujrzy się je na własne oczy (D I 10: 341-342). Wybór jest oczywisty, gdy jest jasno widoczny.

W *Księciu* pojawia się jednak również myślowy zwrot podważający to zaufanie do naocznej ewidencji. Zmysł wzroku jest niedoskonały.

Ludzie ogólnie oceniają bardziej oczami niż rękoma; bo widzenie jest dane wszystkim, a dotykanie nielicznym. Każdy widzi, jakim się wydajesz; niewielu czuje, jakim jesteś. (P 18: 870)

To lepsze poznanie władcy przez dotyk można rozumieć jako figurę retoryczną mającą być może uzmysłwić nam swoistą intymność przynależności do elit władzy. Machiavelli nigdzie nie wyjaśnia bliżej tej idei, ale fizyczna bliskość oczywiście intuicyjnie kojarzy się z bliższym poznaniem<sup>4</sup>. Przynależność do wąskich zaufanych kręgów „ocierających się” o człowieka władzy dostarcza specyficznego odczucia czy wycucia, różnego od tego, co dostrzega z daleka tłum. To, co tłumy dostrzegają tylko wzrokiem, to często jedynie powierzchowne wrażenia, pozory i iluzje. Wydarzenia publiczne opierają przeciw siebie właśnie na obrazach, pokazach i spektaklach. Efektem są zamazane punkty widzenia, powierzchowne opinie i mylne decyzje. Machiavelli podaje liczne przykłady spektakularnych wydarzeń i czynów, które wpływały na świadomość mas i zmieniały świat. Opisuje publiczne egzekucje, religijne rytuały, bitewne przemiany, które wstrząsały swą obrazowością i wywoływały emocje.

Ta dominacja pozorów w publicznej przestrzeni władzy jest jedną z istotnych myśli Machiavellego. W *Księciu* refleksja nad wzrokiem i dotykiem prowadzi do obserwacji dotyczącej tłumów i pozorów: „pospółstwo idzie za tym, co się wydaje” (P 18: 870). W *Rozważaniach* powtarza się teza, że „generalnie ludzie karmią się zarówno tym, co się wydaje, jak tym, co jest; a wiele razy bardziej poruszeni są rzeczami, które się wydają, niż tymi, które są” (D I 25: 378). Ludzie dokonują złych wyborów, gdy zwodzeni są wizjami „fałszywego dobra i fałszywej chwały” (D I 10: 342). Te powtarzające się obserwacje mają wyraźne praktyczne implikacje: w sferze publicznej trzeba stworzyć własny obraz, który by poruszał ludzi w odpowiednim kierunku. Gdy w prawie każdym rozdziale *Księcia* pojawiają

<sup>4</sup> Maurizio Viroli sugeruje, że zwrot ku dotykowi wzmacnia emocjonalną intensywność kontaktu. Namacalny kontakt budzi silniejsze emocje niż kontakt wzrokowy, a dla Machiavellego polityka to właśnie domena emocji (Viroli 2007: 474).

się uwagi dotyczące różnych walorów ludzi władzy, można mieć wrażenie, że powinni oni mieć te korzystne cechy. Na przykład w rozdziale 18. dowiadujemy się, że zależnie od sytuacji władca powinien wiedzieć, kiedy walczyć o władzę jak człowiek, a kiedy jak bestia, kiedy demonstrować siłę lwa, a kiedy przebiegłość lisa. Wnioskujemy więc, że powinien być silny, zdecydowany, roztropny i sprytny, umieć dostosować się do sytuacji i wiedzieć jakie środki wybrać. Rozważania nad tymi walorami prowadzą jednak do konkluzji, że „dla księcia nie jest konieczne posiadać te wszystkie cechy, ale konieczne jest wydawać się, że je posiada” (P 18: 869). Walka o władzę to przede wszystkim gra pozorów. Jednostki zdobywają władzę nie dlatego, że są silni, mądrzy i sprawni. Ważne jest, by wyglądali na silnych, mądrych i sprawnych. Umiejętność udawania, zwodzenia i symulowania jest tu najważniejszym walorem. Tak więc w świecie politycznych pozorów pojęcie wiedzy empirycznej nabiera jeszcze innego znaczenia. Jest to empiryzm, który paradoksalnie nie buduje zaufania do empirycznych doznań. Uczy raczej sceptycyzmu i dystansu do nich.

Jak zauważyli liczni krytycy, Machiavelli nie jest bynajmniej pedantyczny w swym podejściu do zasad empiryzmu. Lista naruszeń tych zasad jest zaiste długa: Machiavelli czasem przemilcza znane mu informacje, gdy nie potwierdzają jego wyводу; traktuje literaturę, mitologię, Biblię i inne tego rodzaju źródła jako przekazy wiarygodnych faktów; niedokładnie cytuje lub tłumaczy fragmenty antycznych dzieł; czasem mylnie podaje daty wydarzeń i niepoprawnie identyfikuje ich uczestników; z pojedynczych przykładów wyciąga czasem bardzo szerokie uogólnienia; czasem podaje przykłady, które nie dają się nigdzie zlokalizować, a niektóre z nich chyba sam wymyślił. Większość komentatorów odbiera takie usterki z pobłażaniem, zwykle jako znak epoki, w której standardy wiarygodności źródeł i precyzji wypowiedzi nie wykształciły się jeszcze. Niektórzy wszakże uważają, że są one niedopuszczalne nawet w historycznym kontekście i kompromitują filozoficzną reputację florentczyka<sup>5</sup>.

## 2. Teoria

Powyzsze obserwacje muszą być niepokojące dla tych, którzy ufają swym oczom, empirycznym doświadczeniom i informacjom uznanym za fakty. Dla wnikliwego czytelnika dzieł Machiavellego określenie jego koncepcji wiedzy jako empirycznej jest niezadowolające. Widać wyraźnie, że precyzja empirycznej ewidencji i skrupulatne jej przetwarzanie nie są naczelnymi cechami jego metodologii. Jego metoda uwydatnia wagę faktów, doświadczenia i zmysłowej percepcji, ale najwyraźniej traktuje je dość instrumentalnie, jak materiał, który można, czy wręcz

---

<sup>5</sup> Sydney Anglo jest najbardziej agresywnym tropicielem empirycznych i metodologicznych mankamentów tekstów Machiavellego. Jego *Machiavelli: A Dissection* (1969) jest w zasadzie poświęcona w całości takim krytycznym dociekaniom.

należy, odpowiednio kształtować. Można wyliczyć wiele sposobów wykraczania poza czysto empiryczne ramy.

Krytyczni czytelnicy dostrzegli już dawno temu, że podstawowe pojęcia myśli Machiavellego nie pasują do empirycznego paradygmatu. Tak fundamentalne pojęcia, jak *virtù*, *fortuna* i *necessità* ilustrują powagę problemu. Pojęcia te demonstracyjnie wymykają się prostolinijnym empirycznym interpretacjom; mają bardzo abstrakcyjne, wręcz metafizyczny sens. Usiłują skategoryzować trudno uchwytny elementy rzeczywistości, siły sprawcze, które wpływają na zmiany dokonujące się w świecie. Pojęcie *virtù* próbuje uchwycić szeroko pojęte ludzkie sprawcze możliwości i zdolności człowieka, ale odnieść się może również do całych społeczeństw i innych wspólnot. Lista studiów próbujących zdefiniować ten złożony i enigmatyczny koncept jest wręcz nieskończona. *Fortuna* natomiast obejmuje wydarzenia niepodlegające ludzkiej kontroli; jest domeną wydarzeń losowych i nieprzewidywalnych, zakłóca ludzkie wysiłki za pomocą przypadku, wypadków, naturalnych kataklizmów i wybryków natury. *Fortuna* jest pojęciem niemożliwym do jasnego określenia, więc Machiavelli ucieka się do obrazowych metafor, by nam pomóc ją pojąć. *Fortuna* jest jak jedna „z niosących zniszczenie rzek”, które zalewają łądy, przerażają ludzi i burzą wszystko, co staje na ich drodze (P 25: 897). W innym ujęciu „*fortuna* jest kobietą”, wobec której trzeba użyć siły, by ją zdominować (P 25: 900). Podobnie nie sposób dopatrzeć się szacunku dla faktów i troski o szczegóły w wielu tezach dotyczących konieczności (*necessità*). Odnosi się ona do zjawisk zdeterminowanych bezwzględnymi prawami natury i logiki, które górują nad ludzkimi siłami sprawczymi i ograniczają lub uniemożliwiają nasze wysiłki: „gdyż ludzie działają albo z konieczności, albo z wyboru” (D I 1: 311); „mówię, że ludzie nie zdziałają nigdy nic dobrego, jak tylko z konieczności” (D I 3: 320). Machiavelli podkreśla swe autorstwo takich tez, jak gdyby wywodziły się jedynie z jego własnej wizji świata, a nie z zewnętrznych obserwacji i doświadczeń. Trudno je więc uważać za podstawy solidnej empirycznej wiedzy.

Tak abstrakcyjne pojęcia służą natomiast Machiavellemu doskonale w zaawansowanych rozważaniach teoretycznych. Można czasem dostrzec, że logiczne analizy mają wówczas przewagę nad czysto faktualnymi obserwacjami. Z listów dowiadujemy się, jak wiele entuzjazmu wkładał nie tylko w rozczytywanie się w historii, ale również w głęboką refleksję i racjonalną analizę. W dziełach znajdujemy liczne zachęty do głębokiego namysłu nad aktualnymi i przeszłymi wydarzeniami. Niektóre zjawiska nie dają się prosto wyjaśnić i sklasyfikować, ale trzeba zawsze próbować, bo „dobrze jest rozumować (*ragionare*) nad każdą sprawą” (D I 18: 365). Machiavelli często deklaruje, że wielu autorów ma przeciwne jemu poglądy, ale uważa racjonalną debatę za pożyteczną: „nie sądzę i nigdy nie sądziłbym, że jest coś wadliwego w bronieniu poglądów argumentami (*con le ragioni*), bez woli użycia albo władzy, albo siły” (D I 58: 448). „Rozumowanie” to odważne myślenie odrzucające intelektualne ograniczenia i kwestionujące utarte opinie. Kondotier Fabrizio Colonna – centralna postać dialogów *O sztuce*

wojennej – został zaproszony na rozmowy przez Cosimo de Medici, który chciał się nauczyć czegoś wartościowego od sławetnego najemnika: „uznał, że ma okazję spędzić dzień na rozumowaniu (*in ragionare*) nad sprawami przynoszącymi mu umysłową satysfakcję” (AG I: 927). Wieloznaczny czasownik *ragionare* odnosi się do różnych form umysłowych aktywności. W militarnych dialogach oznacza głównie intelektualne debaty, w rozważaniach nad historią Rzymu to analityczny namysł nad tym, co było i dlaczego się wydarzyło tak, a nie inaczej. „Rozumowanie” to aktywność przede wszystkim teoretyczna i analityczna.

Najwyraźniej doświadczenia, zmysłowe doznania i empiryczne obserwacje nie są dla Machiavellego ważne same w sobie, ale jako materiał do ogólniejszych rozważań. Najważniejsze z nich to jego metodyczne uogólnienia. Efektywna wiedza nie polega na rejestrowaniu faktów, ale na odkrywaniu ogólnych praw. W *O sztuce wojny* Machiavelli formułuje jeszcze jedno ze swych założeń metodologicznych: „każda nauka ma swoje generalizacje, na których w dobrej części się opiera” (AG III: 1017; także AG V). Rozmaite „ogólne reguły”, zasady i maksymy pojawiają się praktycznie w każdej rozbudowanej argumentacji<sup>6</sup>. Jest np. „ogólna reguła” (*regola generale*), że ludzie, którzy pomagają księciu dojść do władzy, na dłuższą metę powodują własną zgubę (P 3: 814); również „powinno być przyjęte jako ogólna reguła”, że wyjątkowo rzadko zdarza się, by nowy porządek polityczny utrzymał się bez wielkiego reformatora o absolutnej władzy (D I 9: 338-339). *Rozważania nad Liwiuszem* dostarczają ogromną liczbę uogólnień tego rodzaju: „lud wielokrotnie pożąda swej własnej ruiny, zwiedzony fałszywymi przejawami dobra” (D I 53: 435); „z dołów do wielkiej fortuny dochodzi się bardziej podstępem niż siłą” (D II 13: 498); „fortece są ogólnie znacznie bardziej szkodliwe niż użyteczne” (D II 24: 537); przykłady można mnożyć<sup>7</sup>. Sęk w tym, że niektóre z tych tez odbiegają daleko od empirycznego materiału i na podstawie nikłej ewidencji formułują prawa o bardzo szerokim zasięgu i wielkiej wadze. Uogólnienia szły często w kierunku uniwersalnych praw rządzących światem, gdzie empiryczne szczegóły nie miały już znaczenia.

Ogólne reguły są często również wprowadzane w formie uderzająco sprzecznej z logiką empiryzmu. Cytowane generalizacje pojawiają się w *Rozważaniach nad Liwiuszem* w samych tytułach rozdziałów, a więc nie są konkluzjami

<sup>6</sup> Fundamentalne znaczenie „ogólnych reguł” i „maksym” w myśli Machiavellego było często odnotowywane: Burd 1891: 199-200; Olschki 1945: 29-31; Walker 1950: 65-74.

<sup>7</sup> Połączenie empirycznego podejścia do wiedzy i tendencji do częstych uogólnień skłoniło niektórych badaczy do doszukiwania się metody indukcyjnej w myśli florentczyka. Arthur Burd powołuje się na opinię Ferdinanda Gegeroviusa, iż Machiavelli był myślicielem, który przeszedł „z dedukcyjnej scholastyki do indukcyjnego doświadczenia” (Burd 1891: 282). John W. Allen rozważa również tę tezę (Allen 1957: 485-487). Leslie Walker stwierdza, że to w istocie Machiavelli, a nie Bacon, wynalazł metodę indukcji (Walker 1950: 92). Por. też – Butterfield 1940: 61; Olschki 1945: 29. Jest to kusząca hipoteza, ale chyba idąca zbyt daleko. U Bacona indukcyjny „postęp wiedzy” polega na systematycznym wprowadzaniu i kumulowaniu ewidencji, jej krytycznej analizie, ostrożnym formułowaniu konkluzji i ich systematycznej rewizji, konstruowaniu drobnymi krokami spójnego systemu uogólnień. Machiavellemu brakuje tej systematyczności, ostrożności i cierpliwości. Zbyt wiele jest w jego myśli twórczego rozmachu.

wyciągniętymi z przytaczanych przykładów, ale ich apriorycznym założeniem. Początek rozdziału czasem krótko wyjaśnia tytułową „ogólną regułę” i następują przykłady dowodzące jej prawdziwości. Tylko czasem pojawia się ona ponownie w końcowym podsumowaniu rozdziału i wtedy odgrywa rolę zwieńczenia przytoczonych faktów (np. D I 9, 29, 38, 57; II 1; III 11, 21). Czasem w rozdziale zaiste znajdujemy empiryczną wiedzę wspierającą naczelną tezę, ale tak bogata ewidencja jest raczej wyjątkiem. Znacznie częściej tytułowe tezy są wsparte raczej słabo. Machiavellego nie interesuje drobiazgowo wyciąganie konkluzji z zebranych przykładów. On już zna konkluzje, zanim przytoczy przykłady. *Discorso* I 20 zapowiada ambitnie przynajmniej dwie tezy:

Dwaj następujący po sobie doskonali książęta dokonują wielkich osiągnięć; a dobrze urządzone republiki mają z konieczności doskonałych sukcesorów i dlatego ich zdobycze i wzrost są wielkie.

Rozdział jest wszakże bardzo krótki. Na potwierdzenie pierwszej tezy wspomina Filipa Macedońskiego i Aleksandra Wielkiego, teza druga jest w tekście tylko powtórzona i najwyraźniej uznana za udowodnioną przez sam fakt, że w republikach rządzący mogą być wybierani. Najwidoczniej ci wybierani „z konieczności” będą doskonali, jak Filip i Aleksander. Podobny jest *Discorso* I 42, który dowodzi „jak łatwo ludzie mogą być zepsuci”. Rozdział składa się z zaledwie dwóch zdań i przywołuje z Liwiusza przykład decemwira Kwintusa Fabiusza, skądinąd uczciwego człowieka i doskonałego dowódcy, który zaprzedał swoje wartości pod naciskiem innych decemwirów nadużywających swej władzy (Liwiusz, *Dzieje* III 41). Nie dowiadujemy się, dlaczego ten pojedynczy przypadek miałby dowodzić, że wszyscy ludzie łatwo ulegają złym wpływom. Liczne inne rozdziały *Rozważań nad Liwiuszem* nie są zbyt staranne w dowodzeniu swych przewodnich „ogólnych reguł” (np. D I 25, 26, 27, 32, 36, 41; II 11, 14, 25; III 3, 4, 17, 19, 47). Opierają się zwykle na pojedynczym przykładzie zapożyczonym z Liwiusza, który staje się przedmiotem spekulatywnych analiz. Są to wywody czysto teoretyczne: rozwijają przewodnią tezę, formułują logiczne argumenty za i przeciw, wiodą do konkluzji aprobujących lub krytycznych, czasem wprowadzają modyfikacje lub ograniczenia.

Generalizacje i ogólne maksymy nie poprzestają nawet na konkluzjach dotyczących wydarzeń znanych z przeszłości. Machiavelli otwarcie deklaruje, że poznanie przeszłości ma służyć rozpoznaniu przyszłości. Poznawcze metody rozwijane w *Rozważaniach* mają więc na celu wykroczenie daleko poza sferę faktów. „Rozważni ludzie mówią zwyczajowo – i nie przypadkowo czy bezzasadnie – że kto chce zobaczyć co ma się stać, rozeznaje co się stało; ponieważ wszystkie sprawy świata we wszystkich czasach mają swój odpowiednik w czasach starożytnych” (D III 43: 687). Sprawy świata są dokonaniem ludzi, a ludzie zawsze byli tacy sami, więc zbieżności muszą być silne i nieuniknione. Nawet wszakże to znajdowanie zbieżności i odpowiedników musi wykraczać poza realia i wymaga twórczego umysłu i finezyjnego myślenia.

Jest łatwą rzeczą dla tego, kto zbada dokładnie sprawy przeszłe, przewidzieć w każdej republice te przyszłe i zastosować te remedia, które stosowali starożytni; a nie znajdując tych zastosowanych, wymyśleć nowe przez podobieństwo przypadków. (D I 39: 408)

Efektywna wiedza to nie tylko wczorajsze i dzisiejsze fakty, ale również prognozy na przyszłość<sup>8</sup>. A więc namysł nad starożytnym światem to nie tylko ówczesne realia, nie tylko odkrywanie nowych źródeł i wydarzeń, ale również wymyślanie nowych idei i rozwiązań. Innymi słowy, polityczne myślenie to po części skrupulatne badanie, a po części działalność twórcza. Jest to jeszcze jeden artystyczny aspekt sztuki polityki.

Fascynującymi analitycznymi instrumentami – i znów rażąco niespójnymi z duchem myślenia empirycznego – są hipotetyczne spekulacje i myślowe eksperymenty powtarzające się w pismach florentczyka. W 14. rozdziale *Księcia* autor przypomina czytelnikowi, że dla władcy nie ma dziedziny wiedzy ważniejszej niż sztuka wojny, jej organizacja i dyscyplina. Powinien więc podejmować wszelkiego rodzaju ćwiczenia ulepszające jego militarne przygotowanie. W czasach pokoju najlepiej spełniają tę funkcję polowania. W ich trakcie młody dowódca wzmacnia swą kondycję fizyczną, zdolności jeździeckie, zaznajamia się z przyrodą, uczy się znosić niedogodności koczowniczego życia, uczy się orientować w terenie, rozpoznawać warunki panujące w lasach, mokradłach i górach, uczy przemieszczać wśród wzgórz, przez rzeki i na otwartych przestrzeniach, praktykuje również koordynację działań i współpracę w zespole. Polowania są więc swego rodzaju symulacją zachowań bitewnych. W *Rozważaniach* Machiavelli przywołuje również tę metaforę i nazywa polowania „wyobrażeniem wojny” (*una immagine d’una guerra*) (D III 39: 682). W ramach łowieckich symulacji można wyobrazać sobie rozmaite sytuacje, stawiać czoła trudnościom, rozwiązywać potencjalne problemy. Jest to niepowtarzalna synteza praktycznych ćwiczeń i duchowego przygotowania.

Machiavelli przywołuje dla ilustracji postać achajskiego dowódcy Filopojmena z Megalopolis, znanego mu z Ksenofonta i Plutarcha, który prowadził właśnie takie myśliwskie paramilitarne ćwiczenia. W ich trakcie nieustannie stawiał swych towarzyszy w obliczu hipotetycznych problemów. „Rozumował” z nimi:

A gdyby nieprzyjaciel był na szczycie tamtego wzgórza, a my tu z naszą armią, to kto miałby przewagę? A jak można by bezpiecznie zejść do starcia bez łamania sztyków? Gdybyśmy się chcieli wycofać, to jak to zrobić? A gdyby oni się wycofali, to jak ich ścigać? (P 14: 857-858)

Filopojmen wymyślał hipotetyczne sytuacje, jakie mogą się przydarzyć oddziałom w terenie, rozważał potencjalne trudności, możliwości i problemy. Co najważniejsze, Filopojmen uważnie słuchał opinii swych towarzyszy, wypowiadał swoje zdanie i racjonalnie je uzasadniał. Sposób, w jaki Machiavelli przedstawia przypa-

<sup>8</sup> „Prognostyczny” charakter myśli Machiavellego został dostrzeżony przez kilku autorów (Femia 2004: 48; Olschki 1945: 34). Opisując ten sposób myślenia, Joseph Kraft obrazowo wchodzi w język współczesnych nauk społecznych: „Po nakreśleniu odpowiedniej krzywej Machiavelli dokonuje ekstrapolacji” (Kraft 1960: 75).

dek achajskiego wodza, jest zadziwiający. Myśliwskie ćwiczenia przemieniają się u niego w swoiste filozoficzne debaty<sup>9</sup>. W efekcie tych „ciągłych przemyśleń” (*continue cogitazioni*) młody dowódca był przygotowany do wszelkiego rodzaju operacji taktycznych i nie mógł być zaskoczony nieprzewidywalnymi zwrotami akcji. W ramach „ćwiczenia umysłu” (*esercizio della mente*), dodaje autor *Księcia*, uczeń powinien również zapoznawać się z żywotami i czynami wielkich przywódców, analizować ich dokonania, badać przyczyny zwycięstw i porażek, aby rozpoznawać, co należałoby naśladować, a czego unikać.

Różnego rodzaju metaforyczne „wyobrażenia” wojny i rządzenia, „przemysliwania” nad rzeczywistością i „ćwiczenia umysłu” przepełniają wszystkie dzieła Machiavellego, ale jego prywatna korespondencja z florenckim ambasadorem w Kurii Papieskiej Francesco Vettorim najlepiej chyba oddaje stan jego umysłu. Wiosną 1513 r. ważyły się losy Italii i całej Europy. Najwięksi władcy zachodniej Europy prowadzili dyplomatyczne i militarne manewry. Król Francji Ludwik XII spróbował podbić księstwo Mediolanu i choć został tymczasowo powstrzymany, to państwa włoskie, świadome swej słabości, rozpaczliwie próbowały znaleźć sojuszników, by ratować swe bezpieczeństwo i względną niezależność. Był to również tragiczny okres w życiu Machiavellego, który niedawno stracił pozycję sekretarza, jego życie było zagrożone wskutek podejrzeń o udział w spisku przeciwko władzy Medyceuszów i borykał się z niedostatkiem finansowym. Wszakże w listach do Vettoriego pomiędzy kwietniem i wrześniem 1513 r. jego problemy znikają. Przeistaczał się w teoretyka, analityka i gracza. W swoim umyśle był najwyraźniej wciąż florenckim dyplomatą i politycznym strategiem. Analizuje interesy politycznych graczy, ich siły, możliwości, intencje.

Ustawiłem się w miejscu papieża i szczegółowo zbadałem, czego mógłbym się obawiać i jakie środki zapobiegawcze użyć”; „gdybym był papieżem i założywszy, że sytuacja taka by się wydarzyła, chciałbym albo ją zniweczyć, albo opanować.” (List z 20 czerwca 1513: 2831-2834)

Odpowiadając na kontrargumenty Vettoriego dotyczące możliwych porozumień pomiędzy władcami, analizuje „twój pokój” i przedstawia „mój pokój”. Hipotetyczne rozważania toczą się przez wiele stron w wielu listach. Moglibyśmy dziś powiedzieć, że autor działa w swoistej abstrakcyjnej wirtualnej rzeczywistości: wczuwa się w rolę graczy, analizuje opcje, kalkuluje, prowadzi negocjacje, przesuwa armie i zmienia świat. Trudno o bardziej ironiczny uśmiech losu wobec myśliciela odrzucającego „wyobrażone republiki i księstwa”. Jest w swych dywagacjach pragmatykiem i politycznym realistą, ale porusza się w fikcyjnym świecie

<sup>9</sup> Pozornie dziwaczne skojarzenie nie jest bynajmniej ani powierzchowne, ani nowe. Metaforyczne relacje pomiędzy polowaniem i filozofowaniem są popularnym motywem w klasycznej literaturze filozoficznej. Pojawiają się w różnych kontekstach u Platona w *Sofistice* i *Prawach* oraz u Ksenofonta w *Cyropedii* i *O polowaniu*. Polowania kojarzone są z pogonią za prawdą (*Sofista*) i samopoznaniem (*Prawa*). Dlatego Harvey Mansfield zalicza rozważania Machiavellego nad polowaniami do najbardziej „filozoficznych” (Mansfield 1979: 421). Claude Lefort (2012: 407-411) i Erica Benner (2009: 116-124) elokwentnie przedstawiają głębokie antyczne korzenie tej metafory.

abstrakcyjnych sytuacji. Przez następne kilkanaście lat będzie marzył o tym, by działać w rzeczywistym świecie politycznych faktów i wydarzeń, a będzie mógł tylko teoretyzować na ich temat. Pozostanie mu tylko „ćwiczenie umysłu”, „ciągle przemyśliwania” i fikcyjne eksperymenty.

Innym rodzajem myślowego eksperymentu jest konstruowanie abstrakcyjnych modeli użytecznych w analizach. W *Discorso* I 18 Machiavelli podejmuje rozważania nad zjawiskiem korupcji i przyznaje, że sformułowanie ogólnych reguł w tym temacie jest prawie niemożliwe, gdyż konieczna byłaby szczegółowa analiza różnych stopni korupcji. Szybko dodaje jednak, że przecież „dobrze jest rozumować o każdej sprawie” i podejmuje trudny temat. Machiavelli dowodzi, jak trudno jest wykorzenić korupcję z systemu politycznego. Aby zilustrować tę trudność, nie wybiera rzeczywistych przykładów, lecz w celu analizy konstruuje swój własny model absolutnego zepsucia.

Założę sobie najbardziej skorumpowane miasto, przez co zwiększę jeszcze tę trudność, gdyż nie da się wynaleźć ani praw, ani porządków mogących opanować powszechną korupcję. (D I 18: 365-366)

W ramach tego wykoncypowanego modelu Machiavelli zagłębia się w różne aspekty politycznej degeneracji, w szczególności wzajemne relacje pomiędzy prawami i moralną kulturą, które są wzajemnie od siebie zależne. Ustroje starożytnego Rzymu są następnie prześwietlane pod tym kątem. W *Rozważaniach nad Liwiuszem* powracają teoretyczne deliberacje na ten temat: kiedy społeczeństwo rzymskie było najbardziej podatne na zepsucie, kiedy było odporniejsze, jakie były tego konsekwencje, jakie prawa i instytucje zapobiegały korupcyjnym procesom.

Analogicznych teoretycznych modeli konstruuje Machiavelli więcej. Zwykle skojarzone są one z istniejącymi państwami, ale nie są tworamami opisowymi, raczej reprezentują w idealnej formie najważniejsze cechy ustrojowe. Jest tam model „złotego wieku” cesarstwa rzymskiego za Trajana, Hadriana i Marka Aureliusza, kiedy to panował pokój i praworządność (D I 10: 343-344); jako absolutne przeciwieństwo przedstawione jest cesarstwo za tyrańskich rządów Kaliguli, Nerona i Karakalli, gdy rządził terror, okrucieństwo, zdradzieckie spiski, krwawe wewnętrzne konflikty i zniszczenie (D I 10: 344). Królestwo Francji jest u Machiavellego hierarchicznym systemem, w którym władza króla była skutecznie ograniczona „niezliczonymi instytucjami i prawami”, regionalnymi parlamentami i autonomiczną magnaterią (D I 6, III 1; P 4; *Ritratto di cose di Francia*). Niemieckie „wolne miasta” (*città libere*) są zdecentralizowanym systemem charakteryzującym się obywatelskimi wolnościami, materializmem, produktywną gospodarką opartą na konkurencji, wysoką kulturą obywatelską wolną od cesarskiej przemocy (D I 55, II 2, II 19; P 10; *Ritratto delle cose della Magna*). Modele noszą etykiety Rzymu, Francji i niemieckich wolnych miast, ale są teoretycznymi konstrukcjami, bardzo luźno związanymi z realiami. W sprawozdaniach wysyłanych do florenckich zwierzchników z dyplomatycznych podróży na dwór francuski i cesarski obrazy są bardziej realistyczne i całkiem różne od tych teoretycznych modeli (Hanasz

2010: 17-18). Pracował przecież nad *Księciem* i *Rozważaniami* ładnych kilka lat później i wygląda na to, że wcześniejsze faktualne obserwacje zeszyły na drugi plan wobec znacznie ciekawszych teoretycznych wizji.

Najbardziej zadziwiający przykład hipotetycznego eksperymentu myślowego znajdujemy w trzeciej księdze *O sztuce wojennej*. Pragnąc dowieść, jak wciąż efektywne byłoby zastosowanie klasycznych rzymskich formacji piechoty, centralna postać dialogu Fabrizio opisuje uzbrojenie, ustawienie oddziałów i przygotowanie do bitwy, po czym płomiennie rzuca je do wymyślonej walki.

Patrzcie, z jaką dzielnością walczą nasi, z jaką dyscypliną, która dzięki ćwiczeniom stała się nawykiem, z jakim zaufaniem do swych oddziałów; patrzcie, jak w szyku, ze zbrojnymi na flankach, równo zbliżają się do przeciwnika; [...] patrzcie na kapitana, jak ich zagrzewa i wskazuje pewne zwycięstwo; [...] zauważcie, z jaką dzielnością odparli impet wroga; [...] i patrzcie, z jaką dzielnością, pewnością i spokojem zabijają wroga; [...] patrzcie, jak gwałtownie giną wrogowie; [...] i oto, jak zwycięstwo jest nasze. (AG III: 1007-1008)

Młody słuchacz Luigi jest wręcz nieco skonsternowany: „Zwyciężyliście w tej bitwie z takim impetem, że jestem pełen podziwu i całkiem oszołomiony” (AG III: 1008). Jest tu znów coś tragikomicznego w tej myślowej symulacji. Książkowy Fabrizio ma swój autentyczny wzorzec – genialnego praktyka wojny kondotiera Fabrizio Colonnę – i jest on głosem samego Machiavellego deklarującego swe oddanie faktom i konkretom. Obaj tymczasem uczestniczą w wirtualnej zabawie mającej niewiele wspólnego z realiami i praktyką. To jedna z wielu ironii losu, jakie spotkały florentczyka zarówno w życiu, jak i po śmierci.

Podsumowując rozwiniętą powyżej złożoność pojęć wiedzy empirycznej i teoretycznej w filozofii Machiavellego, można uznać, że obie metody rozumowania znajdują u niego wyraźne wsparcie i liczne zastosowania. Sprawnie operuje w obu domenach i daje na to przykłady. Pozostaje chyba jednak bardziej oddanym twórczym teoretykiem niż drobiazgowym empirystą<sup>10</sup>. Widzimy go więc jako empiryka, historyka i pragmatyka, ale jeszcze bardziej jako teoretyka sprawnie wznoszącego się na wysokie poziomy abstrakcji. Liczne teoretyczne instrumenty – abstrakcyjne pojęcia, analityczne spekulacje, daleko idące generalizacje, aprioryczne tezy, prognozy i ekstrapolacje, hipotetyczne dywagacje i eksperymenty myślowe – świadczą o tym, jak metodologicznie zaawansowane jest jego myślenie. Nie może więc budzić zdziwienia tendencja w literaturze przedmiotu dostrzegająca w Machiavellim jednego z prekursorów nowożytnej nauki (ostatnio np. Almasi 2018, Gaille 2018, Zanzi 2013). To już wszakże osobny temat zasługujący na dogłębną analizę.

<sup>10</sup> Te kombinacje wiedzy empirycznej, teoretycznej i praktycznej sprawiają, że zaczęto szukać u niego nowych interpretacji wiedzy empirycznej. Benner ostrzega przed sprowadzaniem jego metodologii do „redukcyjnego empiryzmu” i dostrzega w niej nie tylko zaawansowanie teoretyczne, ale nawet intencje normatywne wykraczające poza wiedzę opisową (Benner 2009: 129-132). Markus Fischer z kolei proponuje bardziej złożone określenie – „prudential empiricism” – mające uchwycić bardziej syntetyczne podejście Machiavellego do wiedzy teoretycznej i praktycznej związane z tradycją retoryczną (Fischer 2000: 38-44).

## Bibliografia

- Allen, John W. 1957. *A History of Political Thought in the Sixteenth Century*. New York.
- Almási, Gábor. 2018. „Machiavelli’s Scientific Method: A Common Understanding of His Novelty in the Sixteenth Century”, *History of European Ideas* 44.
- Anglo, Sydney. 1969. *Machiavelli: A Dissection*. London: Victor Gollancz.
- Arystoteles. 1990. *Metafizyka*, przeł. K. Leśniak, [w:] *idem, Dzieła wszystkie*. T. 2. Warszawa: PWN.
- Baranowska, Marta. 2018. *Cel uświęca środki, czyli Niccolò Machiavellego rozważania o władzy*. Toruń.
- Batkin, Leonid M. 1979. „Machiavelli: Experience and Speculation.” *Diogenes* 107: 24-48.
- Benner, Erica. 2009. *Machiavelli’s Ethics*. Princeton – Oxford: Princeton University Press.
- Berlin, Isaiah. 2002. „Oryginalność Machiavellego”, [w:] *idem, Pod prąd. Eseje z historii idei*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Burd, Arthur L. 1891 [1968]. *Il Principe*. Oxford: Clarendon Press.
- Butterfield, Herbert. 1940. *The Statecraft of Machiavelli*. London: Bell and Sons.
- Donelly, Jack. 2000. *Realism and International Relations*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Femia, Joseph V. 2004. *Machiavelli Revisited*. Cardiff: University of Wales Press.
- Femia, Joseph V. 2008. „Machiavelli”, [w:] *Mysłiciele polityczni*, red. D. Boucher, P. Kelly. Kraków.
- Fischer, Markus. 2000. *Well-Ordered License: On the Unity of Machiavelli’s Thought*. Lanham and Oxford: Lexington Books.
- Gaille, Marie. 2018. *Machiavelli on Freedom and Civil Conflict*. Boston: Brill.
- Garver, Eugene E. 1987. *Machiavelli and the History of Prudence*. Madison: University of Wisconsin Press.
- Hanasz, Waldemar. 2010. „Machiavelli’s Method Revisited: The Art. and Science of Modeling”, *The Review Journal of Political Philosophy* 8 (Spring 2010): 1-31.
- Kocis, Robert A. 1998. *Machiavelli Redeemed: Retrieving His Humanist Perspectives on Equality, Power and Glory*. Bethelam: Lehigh University Press; London : Associated University Press.
- Kraft, Joseph. 1960. „The Myth of Machiavelli’s Political Science,” [w:] *Machiavelli: Cynic, Patriot or Political Scientist?* ed. De Lamar Jensen. Boston: Heath: 72-78.
- Lefort, Claude. 2012. *Machiavelli in the Making*, trans. M.B. Smith. Evanston: Northwestern University Press.
- Machiavelli, Niccolò. 1971. *Tutte le Opere*, [red.] Mario Martelli, [wyd. II], Firenze: Sansoni [edycja cyfrowa]. Firenze – Milano: Bompiani 2018.
- Meinecke, Friedrich. 1957. *Machiavellism: The Doctrine of Raison d’Etat and Its Place in Modern History*, trans. D. Scott. New Haven: Yale University Press.
- Mansfield, Harvey C. 1979. *Machiavelli’s New Modes and Orders: A Study of the Discourses on Livy*. Ithaca: Cornell University Press.
- McQueen, Alison. 2018. *Political Realism in Apocalyptic Times*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Olschki, Leonardo. 1945. *Machiavelli the Scientist*. Berkeley: The Gillick Press.
- Viroli, Maurizio. 1998. *Machiavelli*. Oxford: Oxford University Press.
- Viroli, Maurizio. 2007. „Machiavelli’s Realism”, *Constellations* 14, no. 4: 466-482.
- Walker, Leslie J. 1950. „Introduction by the Translator,” [w:] *The Discourses of Niccolò Machiavelli*, 2 vols., trans. and ed. by L. Walker. New Haven: Yale University Press: 1-164.
- Zanzi, Luigi. 2013. *Il metodo di Machiavelli*. Bologna: Il Mulino.

*Waldemar Hanasz*

### **Empirical and Theoretical Knowledge in Niccolò Machiavelli’s Political Philosophy**

Machiavelli is legitimately considered one of the pioneers of empirical methodology. His works are based on the knowledge of history, acquaintance with contemporary political events, and rich personal experience. This article’s intention, however, is to demonstrate that the purely empirical reading of Machiavelli’s methodology is not sufficient. I find in his thought numerous theoretically advanced features which transgress the narrow empirical framework: its fundamental concepts are quite abstract and help construct a vast theoretical system; facts and events are subject to refined analytical speculations; countless generalizations lead to far-reaching predictions and extrapolations; some of them are aprioristic assumptions immune from empirical limitations; some conclusions are based on hypothetical models and thought experiments. The Florentine’s methodology is a complex combination of empirical and theoretical knowledge but there are indications that the creative theoretical analyses inspired him more than dry facts.

*Keywords:* Machiavelli, empiricism, knowledge, theory.